

# Dlaczego

Hunter

Cichy płacz...  
Samotne łzy w szkarłatnym deszczu  
- Czy jestem ofiarą Twojej woli?  
Wciąż żyję...  
I jest tyle pytań...  
Na które nie odpowiadasz  
A ja wciąż czekam na Twój znak...

- Szukam Ciebie...  
Płonać w męczarni...  
A Ty milczysz...

Ktoś spytał:  
- Naprawdę chcesz mnie zabić?  
Po czym opuścił swoje ręce...  
- Niech tak się stanie...  
Moje życie jest więc w Twoich rękach  
Teraz się odwróć przyjacielu, bo wierzę...  
A teraz będę czekał  
Czy strzelisz mi w plecy???

- Jestem jak ślepiec, który wciąż szuka Który z nas tak naprawdę nie słyszy?  
Płonę w chaosie  
A Ty milczysz...  
Czekam na jedno słowo  
Jeden znak i odpowiedź...  
- Dlaczego pozwalasz nam tak umierać?

Wielka Walka wciąż trwa...  
A ja nie mogę odnaleźć Wielkiej Przyczyny...  
- Czy kiedykolwiek powiesz mi - dlaczego...?

Ciemność jest przerażająca...  
I nie ma z niej ucieczki ani kryjówki w niej nie ma  
A życie się nie zmienia  
Niekończący się płacz...  
Czas płynie, wciąż ślepcem jestem  
I pustą łupiną... pustą łupiną  
- Mam nadzieję, że w końcu przemówisz!

- Jestem jak ślepiec, który wciąż szuka  
Który z nas tak naprawdę nie słyszy?  
Płonę w chaosie  
Wciąż słyszę Ciszę!  
Czekam na jedno słowo, znak, odpowiedź...  
Cisza...

Wielka Walka wciąż trwa...  
A ja nie mogę odnaleźć Wielkiej Przyczyny...  
- Czy kiedykolwiek powiesz mi - dlaczego...?

Wolna wola...  
No więc niektórzy z nas zasługują żeby umrzeć  
W tym doskonałym teście wiary...  
Moje życie na razie się toczy...  
Ale jest wciąż tyle pytań...

I oczekiwanie na odpowiedź  
Wciąż czekam...  
- Czy wybierzesz właśnie mnie...?!?

- Jestem jak ślepiec, który wciąż szuka  
który z nas tak naprawdę nie słyszy?  
Płonę w chaosie  
A Ty milczysz!  
Czekam na jedno słowo  
Jeden znak i odpowiedź...  
Dlaczego pozwalasz nam tak umierać?

Wielka Walka wciąż trwa...  
A ja nie mogę odnaleźć Wielkiej Przyczyny...  
- Czy kiedykolwiek powiesz mi - DLACZEGO...?